



Madox La Revolution Sexuelle

EMI 2011

Muzyka: ●●○○○

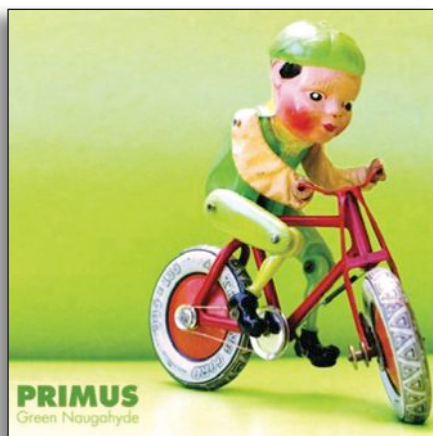
Realizacja: ●●●○○

Czy zauważyliście Państwo, że niemal każdy „wielki polski artysta popowy” jest gorszą kopią artysty zagranicznego? Nieco inaczej wygląda przypadek Marcina Majewskiego, Madoxa, androgenicznego (?) uczestnika programu „Mam talent”. Swoją muzykę, głos i wygląd wzoruje nie na znanych artystach, a na... artystkach. I to tych z samego pop-panteonu, przez co najłatwiej kojarzyć jego płytę z twórczością Madonny i Lady Gagi.

Podobieństwo stylistyczne jest akceptowalne. Zwłaszcza że elektroniczne piosenki są sprawnie wykonane przez towarzyszących Majewskiemu muzyków. Nie ma tu partii melodyjnych, przyczepiających się do słuchacza na długie godziny, ale syntetyczne podkłady to naprawdę profesjonalna robota.

Problemem jest śpiew. Rzeczywiście, czasem trudno uwierzyć, że głos Madoxa nie należy do kobiety, ale w wielu partiach brzmi jak to, czym jest w istocie, czyli śpiewem chłopaka, który chce brzmieć jak znana wokalistka. Może to i ciekawostka, ale takiej płyty powinno się słuchać dla przyjemności, nie tylko z ciekawości. W dodatku wokal Majewskiego, jak w większości electro popu, został solidnie zmodyfikowany przez komputer. Niby obecnie to standard, ale jakże irytujący! W efekcie trudno się czasem połapać, czy śpiewa mężczyzna, kobieta, człowiek czy komputer. ■

Bartosz Szurik



Primus Green Naugahyde

Prawn Song Records 2011

Muzyka: ●●●○○

Realizacja: ●●●○○

Primus to grupa tak ekscentryczna, że może zadziwić nawet fanów Franka Zappy. Oparta na unikalnej technice gry na basie Claypoola, jego antywokalnym głose i nieszampowych rytmach, stanowi swoiste zaprzeczenie przyjętych w muzyce rockowej standardów.

Ostatnia dekada nie przyniosła ani jednego długogrającego krążka trio. Wieść o planowanej płycie wzbudziła więc spore zainteresowanie w gronie jego wielbicieli. Zwłaszcza że „Green Naugahyde” to nie tylko pierwszy od lat album zespołu, ale również fonograficzny debiut Jaya Lane’a w roli bębniarza Primusa.

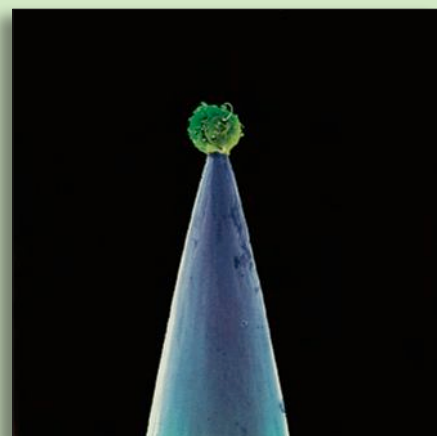
Pomimo tych okoliczności, największą niespodzianką krążka jest... względny brak niespodzianek. Wszystko, co na nim nagrano, mogło się znaleźć na starszych wydawnictwach grupy lub w innych projektach Claypoola.

Znane brzmienia, techniki i instrumentalna wirtuozeria, dziwny śpiew rodem z kreskówki, funkowe zagrywki i psychodeliczne wstawki nie pozostawiają wątpliwości. „Green Naugahyde” jest ukłonem w stronę starszych płyt Primusa.

Nie zawsze jest to wadą, ale dla formacji tak nowatorskiej każde niepójście chociaż o krok do przodu jest kilkoma krokami wstecz.

Trio „Pułkownika” Claypoola stać na znacznie więcej niż powtarzanie dawnych patentów. ■

Bartosz Szurik



Peter Gabriel New Blood

EMI 2011

Muzyka: ●●●○○

Realizacja: ●●●●●

Nie tak miała wyglądać kontynuacja orkiestrowego projektu Petera Gabriela. Na ubiegłorocznej płycie „Scratch My Back” dawny wokalista Genesis przedstawił nowe aranżacje utworów cenionych przez siebie wykonawców. Ci z kolei mieli nagrać po jednej piosence z jego repertuaru i wydać kompilację na osobnym krążku. Plan się nie powiódł, więc nowym przedstawieniem piosenek Gabriela zajął się... Gabriel. A raczej on i pomagający mu w pisaniu orkiestracji John Metcalfe.

Efekt wyszedł nierówny. W utworach pozbawionych mocnej sekcji rytmicznej kompozytorom pozostało rozpisanie efektownych partii smyczków i dęciaków. Te, niejednokrotnie ciekawe, w kilku przypadkach (jak „Digging In The Dirt”) wpadają jednak w manierę patetycznej ścieżki dźwiękowej do hollywoodzkiego filmu. Z kolei w kilku spokojniejszych fragmentach brakuje śpiewających w oryginale wokalistek. Pozbawiony głosu Kate Bush „Don’t Give Up” siłą rzeczy wypada słabiej od pierwowzoru, a już zupełnie nie broni się skrócony i zrujnowany brakiem Elizabeth Fraser „Downside-Up”.

A jednak zapewne niejedyn fan Gabriela znajdzie na „New Blood”, jak i „Scratch My Back” coś dla siebie. Ja zachęcam do wyboru z tych krążków kilku piosenek według własnego uznania. Po takiej operacji z dwóch średnich płyt można złożyć jedną całkiem dobrą. ■

Bartosz Szurik